

JACEK PODSIADŁO

---

# Wielkanoc, koniec wieku. "Byłem tobą"

JACEK PODSIADŁO

WYCHWYT GRAHAMA

## *Wielkanoc, koniec wieku. „Byłem to- bą”*

*Żyli w celibacie, nie palili tytoniu ani nie pili alkoholu. Było oczywiste, że podlegają jakimś parazakonnym regułom, ale w tym sąsiedztwie, gdzie każdy żyje swoim własnym życiem, nikt się nimi nie interesował.*

*Gazeta Wyborcza, 28 III 1997.*

*Lecz słowa te wydały im się niczym baśnie, i nie dawali im wiary.*

*Łuk. 24, 11*

Zawsze to samo. Trudności z otwarciem ust.

„Ale było, nie? Zabiło siedem osób,  
a u mnie koło kościoła zważyło świeży mur!” Na granicy miasta  
przestawia taksometr na metrum heksametru.  
Wycieraczka maże nocne pejzaże malowane na szkłe,  
w torbie na kolanach list Magdy. „Twoja ruda zdobyć”,  
tak się podpisała. „Ale ekstra widać tę kometa,  
nie? Szkoda, że teraz pada”. Łypie we wsteczne lustro, widzi, że szkoda gadać,  
sapie i skupia się na skrywanej radości z niezłego kursu nad ranem.

(Ta kometa, fakt. Z grubym rudym warkoczem, doskonale widoczna.  
Pod przybrany imieniem zachłannych Ojców chrzestnych,  
Hale’a i Boppa, mknie przez warstwy kosmosu płonąć, płonąć, płonąć.  
Przyznaję, też lubię wieczorem wyjść z domu i się gapić.  
Bryła  
brudnego  
lodu.

A za nią pięćdziesiąt milionów kilometrów ogona gazów i pyłów.  
I, że za dwa tysiące lat pojawi się znowu. Nadzieja, że ktoś tutaj  
będzie jeszcze wierszował. Albo jeszcze *nie*:  
może planetą będą władowały zielonookie anusy  
uodpornione na bakcyl, który zmiecie mocarstwa i oszalałe narody;  
sympatyczne jak czterdzieścioro samobójców z San Diego,  
którzy katapultowali się za pomocą barbituranów na podążający śladem komety  
pojazd kosmiczny Ti, gdy był najbliższej Ziemi. Albo ta wichura.  
Ponad sto na godzinę. W mieście pełno szkła i potłuczonej dachówki.  
Czasem sucha gałąź frunęła z wysoka jak młody pterodaktyl,  
który wypadł z gniazda. Przewracali się ludzie  
na żenujących dwu nogach).

„O tu tu, w lewo!” — przemogłem gwałtem szczękościsk. „Zapomniałem uprzedzić”.  
„Spokojnie, spokojnie, pamiętam, już kiedyś wiozłem pana”.

Dwa tysiące lat temu. „Wesołych świąt”. Trzaśnięcie, warkot silnika, mżawka. Symetria wody i ognia. Więc jak to było? Było jeszcze ciemno. Magdalena spojrzała na odsunięty kamień. Zaalarmowany zastępca szeryfa ujrzał leżące prześcieradła i chustę na głowę zwiniętą osobno na jednym miejscu. „Odór był tak silny, że policjanci musieli założyć maski”.

Wszyscy się rozeszli, lecz Magdalena trwała na zewnątrz i płakała. Ktoś stanął za jej plecami, zapytał, co się zdarzyło. „Był dobry, taki łagodny, wypędził siedem demonów z mojego ciała, i za co!” „Wytrzymaj łyzy, przestań szlochać”. Kątem oka dostrzegła, że stoi w jednym — i to pół — bucie. „Zabili go”, wyszeptala zbielełymi wargami, „zabili go”. „I uciekł?”

---

Ten utwór jest udostępniony na licencji Licencja Wolnej Sztuki 1.3.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/podsiadlo-wielkanoc-koniec-wieku-bylem-toba>

Tekst opracowany na podstawie: Jacek Podsiadło, Wychwył Grahama, Lampa i Iskra Boża, Warszawa 1999.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopec, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Koziol.

Okladka na podstawie: [Derbeth@Flickr](https://www.flickr.com/photos/derbeth/), CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.